

Ignacy Bokwa

Globalizacja jako wyzwanie kulturowe dla nowej ewangelizacji

Studia Theologica Varsaviensia 50/1, 61-81

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. IGNACY BOKWA, UKSW

GLOBALIZACJA JAKO WYZWANIE KULTUROWE DLA NOWEJ EWANGELIZACJI

Pojęcie nowej ewangelizacji wiąże się z postacią i dziełem błogosławionego papieża Jana Pawła II¹. Mówił o nim wielokrotnie i przy różnych okazjach, już jako uczestnik Synodu Biskupów w 1974 roku, poświęconego zagadnieniu ewangelizacji². Problem ten podejmował też ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kardynał Joseph Ratzinger, obecnie papież Benedykt XVI. Na spotkaniu z obchodzącymi swój Jubileusz w Rzymie w dniach 9-10 grudnia 2000 roku katechetami i nauczycielami religii, powiedział on między innymi o strukturze i metodach nowej ewangelizacji: „Kościół zawsze ewangelizuje i nigdy nie przerwał ewangelizacji. Każdego dnia sprawuje misterium eucharystyczne, udziela sakramentów, głosi słowo życia, czyli słowo Boże, podejmuje dzieła sprawiedliwości i miłosierdzia. Ta ewangelizacja przynosi owoce: daje światło i radość, wskazuje drogę życia wielu ludziom; wielu żyje – choć często o tym nie wie – dzięki światłu i ciepłu, jakie promieniają z tej nieustannej ewangelizacji. Mimo to jesteśmy świadkami postępującego procesu dechrystianizacji i zaniku istotnych wartości ogólnoludzkich, co budzi niepokój. Mimo ciągłej ewangelizacji prowadzonej przez Kościół wielka część współczesnej ludzkości nie znajduje w niej Ewangelii, to

¹ Por. M. Figura, *Nowa ewangelizacja jako centralne zadanie Kościoła*, w: „Nowa ewangelizacja”. Kolekcja Communio nr 8, Poznań 1993, s. 7.

² Por. K. Wojtyła, *Ewangelizacja w świecie współczesnym*, w: J. Krucina [red.], *Ewangelizacja*, Wrocław 1980, s. 29-43.

znaczy przekonującej odpowiedzi na pytanie: jak żyć?”³. Ustawiczna ewangelizacja nie wyklucza jednak potrzeby nadzwyczajnych działań, mających na celu dotarcie do świata, który albo jeszcze nie został objęty klasyczną akcją ewangelizacyjną, albo też zdążył już zapomnieć o stawianych przez Ewangelię wymaganiach. Wydaje się, że dotarcie do świata, który jest pogrążony w narastających problemach wymaga uważnego wpatrywania się w jego kształt i wsłuchiwanie w jego potrzeby, głos i niepokoje, tak, jak do tego wzywała Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnych Soboru Watykańskiego II „*Gaudium et spes*”. W tak krótkim przedstawieniu nie sposób jednak ukazać złożonej sytuacji kulturowej świata, znajdującego się w procesie nieustannych przemian. Choć na temat globalizacji napisano już i powiedziano bardzo wiele, to zasadnym wydaje się podjęcie tego problemu w aspekcie nowej ewangelizacji. Staje się to tym pilniejsze, im bardziej tak ewangelizacja jak i globalizacja są do siebie podobne w pewnej bardzo ogólnej strukturze, jaką jest powszechność uniwersalność. Poza tą cechą mamy do czynienia z prawie samymi różnicami, i to sięgającymi bardzo głęboko, bo samej istoty. Zanim jednak wyciągniemy wnioski, przedstawmy zasadnicze problemy związane z fenomenem globalizacji⁴.

1. POJĘCIE GLOBALIZACJI

Pojęcie to funkcjonuje zaledwie od kilkadziesiątu lat, a zdążyło już stać się jednym z głównych narzędzi opisanie obecnej sytuacji świata⁵. Wywodzi się ono od łacińskiego terminu *globus* i oznacza: kula, okrągła bryła, zaś od czasów Renesansu – kula ziemską⁶. Pod pojęciem globali-

³ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_ewangelizacja.html, dn. 22.5.2012 r.

⁴ Por. I. Bokwa, *Teologia w warunkach nowoczesności i ponowoczesności*, Sandomierz 2010, s. 264-277.

⁵ Por. R. J. Schreiter, *Faith Anno 1998*, w: H. Häring (Hg.), *Gottesglaube in einer multikulturellen und säkularisierten Gesellschaft*, Münster 2004, s. 17.

⁶ Por. K. Bełch, *Wyzwania globalizacji w świetle nauki społecznej Kościoła*, Przemysł 2007, s. 22.

zacji kryją się zjawiska ekonomiczne, polityczne, społeczne, kulturowe, powiązane między sobą i wzajemnie się kształtujące⁷. Trzeba jednak zauważyć, że globalizacja jest możliwa dzięki indywidualizacji: dopóki bowiem społeczeństwa są skupione wokół ochrony własnych tożsamości zbiorowych (na przykład niektóre narodowości), dopóty nie są one otwarte na elementy uniwersalne, pozostając w pewnym sensie więziami własnej prowincjonalności⁸.

Zanim przystąpimy do opisu i oceny fenomenu globalizacji, warto przywołać opinię wybitnego niemieckiego socjologa, Ulricha Becka, który dostrzega – jak wielu innych badaczy problemu – tendencje uniwersalizujące i ujednociające we współczesnej kulturze, zwłaszcza masowej. Kultury poszczególnych krajów czy regionów świata w narastającej mierze tracą swoją tożsamość⁹. Coraz bardziej bowiem upodabniają się do siebie style życia, symbole kulturowe i transnarodowe postawy życiowe. Globalny przemysł kulturowy niesie ze sobą postępującą konwergencję kulturowych symboli i form życia. Staje się to dla Becka punktem wyjścia dla negatywnej utopii: „Nieuznanie wielości w jednym świecie, wzajemna pluralistyczna otwartość – kosmopolityczne obrazy siebie i innych, obcych, lecz wykorzenienie lokalnych kultur i tożsamości przez świat rzeczy”¹⁰. Reakcją na utratę tożsamości jest, według niemieckiego socjologa, skomplikowany, dialektyczny proces kompensacji w stosunku do globalizacji: dążenie do partykularyzacji jako przeciwwaga w stosunku do przewidywanego utonięcia tego, co szczegółowe, w tym, co powszechnie zwyczajne. Te paradoksy kulturowej globalizacji profesor na uniwersytecie w Aberdeen, w Szkocji,

⁷ Por. R. J. Schreier, *The New Catholicity: Theology between the Global and the Local*, Maryknoll 1997, s. 17.

⁸ Por. G. Münnix, *Zum Ethos der Pluralität. Postmoderne und Multiperspektivität als Programm*, Münster 2004, s. 42.

⁹ K. H. Kohl, *Globalisierung – das Ende kultureller Identitäten?*, w: B. Mensen (Hg.), *Globalisierung und ihre Auswirkungen auf religiösem und kulturellem Gebiet*, Nettetal 2001, s. 101-114.

¹⁰ U. Beck, *Was ist Globalisierung?*, Frankfurt/Main 1997, s. 81.

Roland Robertson, nazywa „glokalizacją”¹¹. Dialektyczny proces globalizacji implikuje również lokalizację, jako że dochodzi do nowego uświadomienia i podkreślenia tego, co lokalne. Takie reakcje są widoczne choćby w Europie. Globalizacja oznacza więc nie tylko delokalizację, lecz zawsze także relokalizację, a wraz z tym na nowo zdefiniowaną partykularyzację. Jest to proces konieczny, jako że kultury lokalne nie mogą już bezpośrednio odnosić się do świata, w sensie usprawiedliwienia, określenia i odnowy. Beck twierdzi, że globalność i lokalność nie wykluczają się wzajemnie, przeciwnie: lokalność powinna być rozumiana jako aspekt globalności, tak, by to, co naprawdę wielkie, było uchwytne w tym, co małe, konkretne, na miejscu, we własnym życiu, w symbolach kulturowych¹².

W rozumieniu amerykańskiego, wykładającego w Szkocji socjologa, Rolanda Robertsona, istotnymi wskaźnikami globalizacji są: powstanie sieci połączeń komunikacyjnych i telekomunikacyjnych; coraz silniejsze powiązanie ludzkich społeczności siecią zależności ekonomicznych, finansowych, politycznych, strategicznych i kulturalnych; pojawienie się nowych form organizacji ekonomicznych, politycznych i kulturalnych o zasięgu ponadnarodowym, nie związanych z jakimkolwiek krajem czy państwem; zaistnienie kategorii społecznych, których praca i życie nie są związane z konkretnym miejscem¹³. Globalizacja to jednocześnie doświadczenie rozciągłości i ściśliwości czasu i przestrzeni w procesie modernizacji¹⁴, przy czym przestrzeń wysuwa się tu przed fenomen czasu¹⁵.

¹¹ Por. R. Robertson, *Globalization. Social Theory and Global Culture*, London 1992. Por. także U. Beck, *Was ist Globalisierung?*, dz. cyt., s. 85. 88.

¹² Por. U. Beck, *Was ist Globalisierung?*, dz. cyt., s. 91.

¹³ Por. R. Robertson, *Globality, Global Culture and Image of World Order*, [w:] H. Haferkamp, N. J. Smelser (ed.), *Social Change and Modernity*, Berkeley 1992, s. 395-411.

¹⁴ Por. R. J. Schreiter, dz. cyt., s. 17.

¹⁵ Por. np. D. Harvey, *The Condition of Postmodernity*, Oxford 1989; R. Robertson, *Globalization: Social Theory and Global Culture*, dz. cyt.; S. M. Lash, J. Urry, *Economies of Signs and Space*, London 1994; M. Featherstone, S. Lash, R. Rob-

Globalizacja w znaczący sposób wyznacza specyfikę naszego czasu. Chodzi tu o jej wizję, praktykę i skutki, które w równym stopniu zdają się być niedoceniane, ale też i przeceniane, ze skłonnością do ich demonizacji. Globalizacja jawi się jako twór o Janusowym obliczu¹⁶: Z jednej strony upatruje się w niej źródła wszelkiego zła, z drugiej zaś – nadziei na lepszą przyszłość ludzkości – wolną od wojen, nędzy i ekologicznej zagłady. Czołowa alterglobalistka, Noami Klein, określa ją mianem kapitalizmu katastroficznego, żerującego na naszym strachu¹⁷.

Z punktu widzenia psychologii społecznej, Anthony Giddens zjawisko globalizacji określa jako „intensyfikację stosunków społecznych, która łączy odległe społeczności lokalne w ten sposób, że wydarzenia lokalne są kształtowane przez wydarzenia mające miejsce w odległości setek mil, i odwrotnie”¹⁸. McLuhanowski aspekt „globalnej wioski”¹⁹, w której skurczyły się czasoprzestrzenne odległości, dochodzi do głosu w definicji Marii Grazii Totoli. W jej rozumieniu pojęcie globalizacji w sensie ścisłym oznacza „powiązanie zjawisk zachodzących w miejscach nawet ogromnie odległych od siebie”²⁰. W perspektywie geograficzno-kulturowej globalizacja to „wielokierunkowy proces, którego cechą jest osłabienie ograniczeń geograficznych uprzednio determinujących formy organizacji społecznej i kulturowej oraz wzrost świadomości tych ograniczeń”²¹. Znany polski socjolog, Piotr Sztomp-

ertson (eds.), *Global Modernities*, London 1995; R. J. Schreiter, *The New Catholicity: Theology between the Global and the Local*, Maryknoll 1997; U. Menzel, *Globalisierung versus Fragmentisierung*, Frankfurt/Main 1998.

¹⁶ Por. C. Schwöbel, *Christlicher Glaube im Pluralismus. Studien zu einer Theologie der Kultur*, Tübingen 2003, s. 222.

¹⁷ Por. N. Klein, Wywiad w „Europa”, nr 29/2008.

¹⁸ A. Giddens, *The Consequences of Modernity*, Cambridge 1990, s. 64.

¹⁹ Por. M. McLuhan, *Understanding Media. The Extensions of Man*, dz. cyt., s. 112.

²⁰ M. G. Totola, *Ekonomiczno-społeczna problematyka globalizacji*, „Społeczeństwo” 8 (1998) 93.

²¹ M. Kempny, *Globalizacja*, w: W. Kwaśniewicz [red.], *Encyklopedia socjologii*, t. I, Warszawa 1998, s. 242.

ka, podaje wieloaspektowy opis fenomenu globalizacji: Jest to „proces zagęszczania i intensyfikowania się powiązań i zależności ekonomicznych, finansowych, politycznych, militarnych, kulturowych, ideologicznych między społecznościami ludzkimi, co prowadzi do uniwersalizacji świata w tych wszystkich zakresach i odzwierciedla się w pojawianiu się więzi społecznych, solidarności i tożsamości w skali ponadlokalnej i ponadnarodowej”²².

W nawiązaniu do przytoczonych tu kilku przykładowych definicji warto dodać trafną obserwację Sławomira Marca: „Trudno [...] uważać globalizację za dzisiejszą formę uniwersalizacji, ale raczej za zniesienie opozycji uniwersalne/partykularne”²³. Stwierdzenie to, będąc pewnym kluczem hermeneutycznym, pozwala lepiej interpretować zjawisko globalizacji.

2. ZAGROŻENIA I SZANSE GLOBALIZACJI W WYMIARZE EKONOMICZNYM

Globalizacja wynika przede wszystkim z logiki liberalizmu i wolnego rynku. Jest ona określana jako hegemonia ekonomii nad kulturą i rynku nad skalą wartości. Stąd też uprzywilejowanym terenem jej rozwoju jest ekonomia. Ta jednak nie jest pragmatyką, lecz teorią czy też nawet zbiorem teorii, wcale nie wolnym od sprzeczności. Dziś coraz rzadziej mówi się o „niewidzialnej ręce rynku”, przekonując się do gry przygodnej fluktuacji giełdy, tworzącej kapitalizm bez reguł²⁴. Rynek zdaje się być nawet zwycięzcą i jedynym hegemonem w starciu z demokracją²⁵.

W publikacjach dotyczących globalizacji autorzy wskazują zarówno na szanse, jakie ona ze sobą niesie, ale także i na zagrożenia, i skutki

²² P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 598.

²³ S. Marzec, *Sztuka czyli wszystko. Krajobraz po postmodernizmie*, Lublin 2008, s. 14.

²⁴ Por. S. Marzec, dz. cyt., s. 14.

²⁵ Taką opinię prezentuje J. R. Saul, „Europa” nr 43/2006.

ujemne²⁶. Jan Paweł II stawiał ważne pytania: „Globalizacja ekonomii i finansów jest już rzeczywistością, coraz wyraźniej widoczne są też skutki szybkiego rozwoju technik informatycznych. Stoimy u progu nowej ery, która niesie ze sobą wielkie nadzieje, ale także pytania i obawy. Jakie będą konsekwencje dokonujących się dziś przemian? Czy wszyscy będą mogli czerpać korzyści z globalnego rynku? Czy wszyscy będą mogli wreszcie zaznać pokoju? Czy relacje między państwami będą bardziej równoprawne, czy też konkurencja ekonomiczna i rywalizacja między narodami i państwami doprowadzi ludzkość do sytuacji jeszcze bardziej niestabilnej?”²⁷. W encyklice *Centesimus annus* papież poddaje ocenie zjawisko globalizacji: „Współcześnie dokonuje się proces powstawania współzależności gospodarczych na skalę światową. Zjawiska tego nie należy uważać za negatywne, gdyż może ono stwarzać niezwykle możliwości osiągnięcia większego dobrobytu”²⁸. „Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że kraje, które wybrały izolację, zatrzymały się lub cofnęły w rozwoju, natomiast posunęły się naprzód te, które umiały się włączyć w ogólny system wzajemnych powiązań gospodarczych na poziomie międzynarodowym”²⁹. Globalizacja może przynosić korzyści, jeśli szybki rozwój stosunków ekonomicznych i finansowych łączy się z szybkim rozwojem telekomunikacji, co powoduje znaczne obniżenie kosztów tych usług, przyspieszając na skalę światową proces wymiany handlowej i transakcji finansowych.

Zwolennicy globalizacji podkreślają, że dzięki niej różne grupy czy jednostki otrzymują szansę wykształcenia swojej tożsamości, zagłuszając wcześniej przez silniejsze, bardziej ogólne tożsamości. Pochwała

²⁶ Por. np. J. Piecuch, *Der Streit um den Liberalismus vor dem Hintergrund kirchlich-gesellschaftlicher Veränderungen in Polen nach 1989*, w: S. Knobloch, P. Tarliński [red.], *Spółczesność pluralistyczna. Wyzwanie dla Kościoła i teologii*, Opole 2001, s. 98-100.

²⁷ Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich*. Oрудzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 19 (1998) nr 1, 5.

²⁸ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 58.

²⁹ *Tamże*, 33.

globalizacji wynika z przekonania, że rynek jest najbardziej sprawiedliwym sposobem uzyskania konsensusu, wystarczy go jedynie zrównoważyć³⁰. Niemiecki filozof, Peter Sloterdijk, uważa nawet, że „globalizacja oznacza wzajemne cywilizowanie się kultur”, zamieniających „sąd ostateczny w codzienną pracę, ewangelię w raport o stanie środowiska i prawach człowieka”³¹.

Do krytyków globalizacji³² należy Zygmunt Bauman. Podkreśla on jej negatywność, a więc znoszenie granic i odmienności, wskutek czego lokalność jest kojarzona wyłącznie z degradacją i upośledzeniem. Jego zdaniem, jest to koniec geografii, choć jeszcze nie historii, tworząc Synopticum – jako przeciwieństwo Panopticum – odrywające od oglądu bezpośredniej rzeczywistości, ofiarując w zamian cyberprzestrzeń, przedstawianą przez środki społecznej komunikacji jako kierowaną przez globalne elity nie z tego świata³³.

W wymiarze gospodarczym globalizacja niesie ze sobą problemy wtedy, gdy nie utrzymuje żywego związku z etyką i moralnością, zaś zysk staje się najważniejszym celem postępu. Dochodzi wtedy do naruszenia godności człowieka jako osoby i jego podstawowych praw. W adhortacji „*Ecclesia in America*” Jan Paweł II stwierdził, iż bezpośrednią przyczyną błędów globalizacji jest „neoliberalizm, system,

³⁰ Por. S. Marzec, dz. cyt., s. 15.

³¹ P. Sloterdijk, „Europa” 3/2007 (cyt. za: S. Marzec, dz. cyt., s. 15).

³² W aspekcie sztuki Sławomir Marzec postrzega globalizację sceptycznie. Jego refleksja ma jednak charakter ogólniejszy: „Osobiście stoję po stronie sceptyków. Albowiem fundamentem globalizacji jest zasada wymienności – wszystko może i musi być wymienne, musi umieć być towarem, usługą lub konsumpcją. Bycie towarem prowadzi do standaryzacji, potocznej estetyzacji, instrumentalizacji etc., wreszcie do pluralizmu, ale na poziomie opakowań. Zasada wymienności znosi wszelką wyjątkowość, a w konsekwencji samą możliwość i sens kreatywności. Wszystko staje się tu jednoczasowością, której najważniejszą i jedyną wartością jest wymiennik wymienności, czyli pieniądz [...] Myślenie globalne preferuje ponadto unifikację technologiczną i komunikacyjną jako warunek nieograniczonej wymienności. Globalna ponadkulturowa komunikacja możliwa jest właściwie jedynie w wymiarze techniczno-ekonomicznym, i wszystko do tego wymiaru sprowadza, tolerując różnice kulturowe na poziomie przysłowiowej *cepelii*” (S. Marzec, dz. cyt., 16).

³³ Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000.

który czyniąc punktem odniesienia ekonomiczną wizję człowieka, uważa zyski i prawa rynku za absolutne parametry z uszczerbkiem dla godności i szacunku dla osób i narodów”³⁴. Zamieniającą wszystko w towar globalizację, Niall Ferguson uważa za przyczynę populizmu. Źródłem tego zjawiska jest alienacja i ubezwłasnowolnienie³⁵, ale także destrukcja demokracji, zamieniająca ją w pustą retorykę powszechnego egoizmu³⁶.

Nie ulega wątpliwości, że na kształt globalnej gospodarki największy wpływ wywierają najsilniejsze politycznie, a zwłaszcza ekonomicznie, kraje świata. Mocarstwami tymi są kraje Ameryki Północnej, Europy Zachodniej i Japonia. Te państwa są też największymi beneficjentami globalizacji. Oprócz tego trzeba wspomnieć o przedsiębiorstwach ponadnarodowych, zwanych *global players* oraz o anonimowych grupach kapitałowych, będących w stanie wywierać naciski nie tylko na poszczególne kartele czy wielkie firmy, ale na całe państwa, zwłaszcza mniejsze i słabsze. Sumy, jaki obracają *global players*, są bez porównania większe niż dochody całych krajów. W najtrudniejszym okresie światowego kryzysu gospodarczego i finansowego, jesienią 2008 roku, wiele krajów, wśród nich Islandia, Litwa, Łotwa, Ukraina czy Węgry, stanęło w obliczu braku płynności finansowej i bankructwa państwa. Sumy pieniędzy, zmieniające każdego dnia swoich właścicieli, są dwukrotnie wyższe od rezerw finansowych, jakimi dysponują wszystkie banki centralne razem wzięte. Nastąpiło bowiem oderwanie rynków finansowych od rzeczywistej gospodarki. Każdego dnia miliony dolarów są zamieniane w akcje, które nie mają żadnego realnego odniesienia i pokrycia, na przykład w majątku przedsiębiorstw czy towarach³⁷. Globalizacja przynosi zyski,

³⁴ Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in America*, nr 56. O prawach człowieka w świecie wzajemnych zależności por.: H.-R. Reuter, *Menscherechtpolitik in der interdependenten Welt*, w: G. Collet (Hg.), *Weltdorf Babel. Globalisierung als theologische Herausforderung*, Münster u.a. 2001, s. 44-61.

³⁵ Por. S. Marzec, s. 15.

³⁶ Por. A. Caille, Wywiad w „Libération” z 5-6.05.2001 r.

³⁷ Rolf Ernst Breuer głosi tezę, jakoby rynki finansowe stały się faktyczną „piątą władzą” w demokracji, kontrolującą nie tylko wielkie przedsiębiorstwa, ale i rzą-

ale tylko jej najsilniejszym graczom, lokującym produkcję swoich towarów w specjalnych strefach ekonomicznych, pilnie strzeżonych enklawach, o doskonale rozbudowanej infrastrukturze, zwłaszcza komunikacyjnej. Państwa, na terenie których znajdują się owe enklawy, właściwie nie korzystają z wytworzonych tam zysków, nie następuje postęp, a całe kraje czy wręcz regiony są pozbawione korzyści płynących z globalizacji ekonomii. Jest to klasyczny przykład nierównowagi strukturalnej, budzącej uzasadnione obawy, a przede wszystkim poczucie głębokiej krzywdy. Globalni gracze potrafią uzależnić od siebie całe państwa, stosując grę przynęty, nie dbając o prawa i perspektywy rozwojowe ludzi zamieszkujących tereny, na których działają. Tworzy się więc nowa forma ekonomicznego uzależnienia, jeśli wręcz nie niewolnictwa. Najwyższym celem każdego globalnego przedsiębiorstwa jest maksymalizacja zysku. Cel ten osiąga się przede wszystkim na drodze ciągłego zmniejszania zatrudnienia. Na zatrudnione osoby, wynagradzane często na poziomie urągającym sprawiedliwości społecznej i ludzkiej godności, nakłada się obowiązki przekraczające ich możliwości, przypominające czasy pierwotnego, brutalnego kapitalizmu. Do pracy przyjmowane są społecznie słabsze grupy, kobiety i dzieci, trudno też mówić o poszanowaniu środowiska naturalnego, jako że na miejsca produkcji są wybierane kraje biedne, w których standardy w tych dziedzinach pozostają daleko w tyle za normami obowiązującymi w krajach rozwiniętych.

Smutnym owocem światowej globalizacji ekonomicznej i gospodarczej jest stale rozszerzająca się strefa ubóstwa. Wiąże się z tym stagnacja gospodarcza tzw. krajów trzeciego świata, rośnie zaś bogactwo krajów rozwiniętych. Rozwiązaniem tej trudnej sytuacji może być zrównoważony rozwój i oparta na Ewangelii zasada solidarności. Zagadnienie to podejmowali ojcowie II Soboru Watykańskiego i kolejni papieże: Paweł VI, Jan Paweł II³⁸ i obecnie Benedykt XVI³⁹. Sytuacja gospodarki

dy narodowe (por. F. Hengsbach, F. Hengsbach, *Die andern im Blick. Christliche Gesellschaftsethik in den Zeiten der Globalisierung*, Darmstadt 2001, 14).

³⁸ Por. K. Bełch, dz. cyt., s. 99-106.

³⁹ Por. Benedykt VI, *Caritas in veritate*, nr 34-42.

światowej, rozwijającej się w warunkach globalizacji, domaga się respektowania zasady solidarności w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych. Kraje bogate powinny zadbać o stopniową likwidację dysproporcji w poziomie życia różnych krajów. Konieczna jest też dogłębna reforma struktur międzynarodowego systemu handlowego i uwolnienie go od bilateralizmu i protekcjonizmu. Dotyczy to również światowego systemu monetarnego i finansowego, jako że obecny jest niedoskonały⁴⁰. Stabilizacji domaga się światowy system finansowy. Problem stanowią nadmierna zmienność metod wymiany i oprocentowania oraz narastająca złożoność samego systemu finansowego. Kraje ubogie powinny otrzymać dostęp do nowych technologii, gdyż blokowanie im tej możliwości jest jedną z najważniejszych przyczyn ich ubóstwa. Na uwagę zasługują też międzynarodowe organizacje o charakterze globalnym, których mechanizmy funkcjonowania, koszty i skuteczność winny ulec korekcie.

„Należy obalić bariery i monopole, które wielu narodom nie pozwalają na włączenie się w ogólny proces rozwoju i wszystkim – jednostkom i narodom – zapewnić podstawowe warunki uczestnictwa w nim” – postuluje Jan Paweł II⁴¹. Wielkie znaczenie ma tu postawa silniejszych, bogatszych państw, które powinny przewycięzać zakusy do hegemonii i imperializmu, próbując podporządkować sobie narody słabe i ubogie. Elementy etyki i moralności powinny prowadzić państwa bogate i silne do odpowiedzialności za pokrzywdzonych w procesie globalizacji, by w ten sposób przyczynić się do powstania takiego systemu międzynarodowego, który działałby na zasadzie równości wszystkich ludów, z niezbędnym poszanowaniem istniejących, istotnych dla zachowania tożsamości różnic. Wiele znaczyłoby rozwiązanie problemu zadłużenia międzynarodowego⁴².

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 43.

⁴¹ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 35.

⁴² „Niewątpliwie zasada, że długi winny być spłacane jest słuszna; żądać jednak lub oczekiwać spłaty, gdy to narzucałoby w istocie decyzje polityczne skazujące całe narody na głód i rozpacz, nie byłoby rzeczą godziwą. Nie można wymagać, by zaciągnięte

3. GLOBALIZACJA A KULTURA

Globalizacja dokonuje się na płaszczyźnie kultury⁴³, choć stwierdzić trzeba, że te procesy są trudniej zauważalne niż w przypadku ekonomii i gospodarki. Nie ulega wątpliwości, że motorem przemian kulturowych w aspekcie globalizacji są zjawiska ekonomiczne⁴⁴. Sobór Watykański II zdefiniował kulturę jako „wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne zarówno w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”⁴⁵. W rozumieniu Jana Pawła II kultury narodowe mają znaczenie egzystencjalnie udzielonej odpowiedzi na pytanie o sens życia: „Kultury poszczególnych narodów są w istocie rzeczy różnymi odpowiedziami na pytanie o sens osobistej egzystencji: gdy to pytanie zostanie uchylone, kultura i życie moralne narodów ulegają rozkładowi”⁴⁶. W definiowaniu kultury religia odgrywa rolę pierwszoplanową, dbając o to, by człowiek nie zawęzał swojej egzystencji jedynie do wymiaru immanentnego rzeczywistości.

Globalizacja stwarza szansę, by pomiędzy tym, co lokalne w określonej kulturze, a tym, co kulturowo uniwersalne, powstawały nowe połącze-

długi były spłacane za cenę zbyt dotkliwych wyrzeczeń. W takich sytuacjach należy poszukiwać sposobów – i to w niektórych przypadkach już się czyni – zmniejszenia, odroczenia czy nawet umorzenia długu, zgodnie z podstawowym prawem narodów do istnienia” (Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 35).

⁴³ W. Kawecki, *Kościół i kultura w dialogu (od Leona XIII do Jana Pawła II)*, Kraków 2008, w 1. rozdziale swojej pracy przedstawia bogatą typologię definicji kultury.

⁴⁴ „Rynek jako mechanizm wymiany stał się nośnikiem nowej kultury” (Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka*. Przemówienie do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, 27.04.2001 r., „L'Osservatore Romano” wyd. pol., 22 (2001) nr 6, 42).

⁴⁵ *Gaudium et spes*, nr 53.

⁴⁶ *Centesimus annus*, nr 24.

nia i interakcje. „Globalizacja jest rozszczepiana, odpierana, odrzucana i ponownie tworzona przez kultury”⁴⁷. Proces ten dokonuje się w ścisłym powiązaniu z kulturą, jest przez nią określany i modyfikowany. Niemiecki socjolog, Ulrich Beck, idzie dalej i postrzega problem globalizacji przez pryzmat kultury, a właściwie biorąc: wzajemnej rywalizacji różnych kultur, jako głównego czynnika odpowiedzialnego za rozwój świata. Uważa on, że obecnie „główną siłą napędową nie jest już globalizacja, czyli integracja kontekstów działań i doświadczeń ponad granicami państw narodowych, ale konkurencja kultur”⁴⁸. Wymiana pomiędzy kulturami jest dziś możliwa dzięki migracjom ludności, sprzyjającym powstawaniu społeczności wielokulturowych w miejsce istniejących wcześniej społeczności monokulturowych. Wielokulturowe miasta⁴⁹ wzmagają poczucie pluralizmu, zarówno u tych, którzy tam mieszkają od dawna, jak i u tych, którzy dopiero co tam się osiedlają. Zjawisko to wywiera wpływ na tożsamość wszystkich mieszkańców miast wielokulturowych⁵⁰.

Globalizacja w dziedzinie kultury jest widoczna w środkach społecznego przekazu, co więcej, można wręcz zaryzykować tezę, że jest ona przede wszystkim fenomenem komunikacji. Elektroniczne mass media umożliwiły potencjalnie zrośnięcie się wszystkich miejsc na ziemi w jedną, komunikacyjną jednoczesność. W elektronicznej wiosce odległość przestrzenna nie odgrywa już większej roli, dzięki czemu otworzyły się nowe gospodarcze możliwości działania, a kula ziemską stała się uniwersalnym rynkiem⁵¹.

Środki społecznej komunikacji, choć otwierają przestrzeń wolności, paradoksalnie same nie są ani anonimowe, ani tym bardziej wolne: za

⁴⁷ F. Inglis, *Kultura*, Warszawa 2007, s. 97.

⁴⁸ U. Beck, „Dziennik” z 28.12.2006.

⁴⁹ Dla przykładu: Trzecia część mieszkańców centrum Frankfurtu nad Menem nie posiada niemieckiego paszportu. Wystarczy też prześledzić od strony narodowościowej na przykład składy drużyn na mistrzostwa Europy w piłce nożnej (Por. R. J. Schreiter, dz. cyt., s. 19).

⁵⁰ Por. H. K. Bhabha, *The Location of Culture*, New York 1995.

⁵¹ Por. C. Schwöbel, dz. cyt., s. 222i nast.

każdym takim medium stoi jego właściciel i mocodawca. Są to układy natury politycznej, ideologicznej, prawnej, organizacyjnej, militarnej, wzajemnie się wspomagające lub zwalczające. Media stanowią rodzaj sieci, czego zewnętrznym obrazem, symbolem, jest dziś internet. Zjawisko globalizacji kultury świata mediów widać na dwóch przykładach. Pierwszym z nich jest zgromadzenie olbrzymiego potencjału sił, środków i specjalistów przez kilka koncernów medialnych, do których należą: BBC, NBC i CNN i Star Television. Firmy te pozwalają widzom na żywo uczestniczyć w wydarzeniach dziejących się na całym świecie⁵². Drugim przykładem jest fenomen informacji zagranicznych: 80% ukazującego się w gazetach na całym świecie serwisu zagranicznego jest autorstwa czterech największych agencji prasowych: United Press International (UPI), Associated Press (AP), Agence France Press (AFP) i Reutersa. AP jest największą tego typu instytucją, skupia bowiem 1786 gazet amerykańskich, a jej serwis jest nadawany w 112 krajach. Najbardziej opiniotwórczą stacją telewizyjną na świecie jest Cable News Network (CNN): swoje programy nadaje ona za pośrednictwem 23 satelitów, a jej program odbiera bez mała miliard ludzi w 210 krajach świata⁵³.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż środki społecznego przekazu w największym stopniu kształtują świadomość współczesnych społeczeństw, wywierając wpływ między innymi na pojęcia i postawy religijne, systemy polityczno-społeczne czy wychowanie⁵⁴. Media przestały już być źródłem i sposobem dostarczania informacji o świecie, ale stały się rzeczywistym środowiskiem życia wielu ludzi. Na tym przykładzie widać, jaką postać przyjęła rewolucja kulturowa, która dokonała się za sprawą mediów. Kreują one bowiem rzeczywistość, nie dbając zbytnio

⁵² Por. K. Poethig, *The Calculus of Global Culture*, "Theological Education" 35 (1999) Vol. 2, 35-51.

⁵³ Por. A. Lepa, *Ewangelizować areopag mediów*, „Studia Warmińskie” 39 (2002) 39.

⁵⁴ Por. T. Schreijäck, „Das universale Wort inkarniert sich im Dialekt“. *Prolegomena zu einer religionspädagogischen Bildungstheorie im Horizont der „Weltgesellschaft“*, w: T. Schreijäck (Hg.), *Religion im Dialog der Kulturen. Kontextuelle religiöse Bildung und interkulturelle Kompetenz*, Münster u.a. 2000, 261-283.

o jej odwzorowanie czy tłumaczenie. Media stanęły niejako ponad człowiekiem i zawładnęły nim. Mogą one zarówno wspierać rozwój jednostek i całych społeczeństw, ale trudno zaprzeczyć, że tkwią w nich ogromne możliwości niszczycielskie. Zwłaszcza rozwój internetu doprowadził do powstania unikalnej w dziejach ludzkiej kultury platformy wymiany myśli, ścierania się poglądów i poszukiwania porozumienia. Tak kształtuje się wolna i demokratyczna opinia publiczna o niespotykanych dotąd rozmiarach i rozmachu⁵⁵.

Oprócz pozytywnych skutków oddziaływania mediów na rozwój kultury (przybliżenie kultury wysokiej do odbiorcy, rozwój kultur narodowych i etnicznych, rozszerzanie wiedzy o świecie) istnieją liczne zagrożenia rozwoju kultury ze strony zglobalizowanych mediów. Są nimi: kreacja rzeczywistości, kodowanie jej w specyficzny sposób, zafałszowanie realnego świata, zdanie się na środek obrazu z marginalizacją przekazu słownego, tworzenie rzeczywistości wirtualnej⁵⁶, nieetyczne posługiwanie się mediami, ich komercjalizacja, rozwijanie u odbiorców biernej postawy konsumpcyjnej⁵⁷.

„Wytworzenie literatury, muzyki i sztuki o zasięgu i znaczeniu ogólnoświatowym w XIX i XX wieku jest zwiastunem kulturowej globalizacji, która odciska swoje piętno na naszym życiu. Chodzi przy tym o procesy internacjonalizacji, które dotyczyły tę dziedzinę kultury, jaką jest sztuka”⁵⁸. Globalizacja kultury jest wynikiem globalizacji rynków finansowych i handlu oraz wynikających z tego powiązań. Przekraczająca granice państw ekonomia spowodowała także rozwój turystyki. Migracje ludności i techniczny rozwój środków społecznego przekazu stanowiły dalsze czynniki kulturowego upowszechnienia i wymia-

⁵⁵ Por. M. Toso, *Mass media dzisiaj w świetle nauki społecznej Kościoła*, „Społeczeństwo” 11 (2001) 221.

⁵⁶ Por. W. Burszta, *Wirtualizacja kultury i co z tego wynika*, w: M. Kempny, G. Woroniecka [red.], *Religia i kultura w globalizującym się społeczeństwie*, Kraków 1999, s. 33.

⁵⁷ Por. K. Bełch, dz. cyt., s. 111-117.

⁵⁸ B. Wagner, *Kulturelle Globalisierung. Von Goethes 'Weltliteratur' zu den weltweiten Teletubbies*, „Aus Politik und Zeitgeschichte“ B 12/2002.

ny. Nowe społeczeństwa uzyskały dostęp do ogólnościowej kultury, z powodzeniem można też mówić o procesie odwrotnym, mianowicie o przybliżeniu nowych kultur już istniejącym formacjom społecznym.

Kultura jest już bez wątpienia zglobalizowana, a tym samym globalizacji ulega horyzont i sposoby myślenia. Globalna kultura nie jest jedynie dziełem wielkich koncernów zajmujących się przestrzenią kultury, jest ona bowiem polem rozwoju światów różnych od zastanego, płaszczyzną wymiany idei i doświadczeń: analizy tego, co różne i inne, a także zaferowania tego, co własne i do tej pory lokalne⁵⁹.

W odróżnieniu od wcześniejszych form kulturowej globalizacji, proces ten sięga daleko poza sztukę, osiągając swoimi skutkami kulturę codzienną i popularną, częściowo zaś dotyczy tradycyjnie powiązanych z kulturą i sztuką dziedzin zachowań wartościujących i nadających sens. Skutkiem tych przemian jest dopasowanie poszczególnych dziedzin życia do obowiązujących uniwersalnych obrazów kulturowych, ujednolicenie wzorców pop-kulturowych i dóbr konsumpcyjnych. Jeden świat staje się światem jednakowych towarów⁶⁰.

⁵⁹ Por. M. F. Herndlhofer, *Kulturelle Welten*, w: Pax Christi - Kommission Weltwirtschaft (Hg.), *Der Gott Kapital. Anstöße zu einer Religions- und Kulturkritik*, Münster 2006, s. 146.

⁶⁰ Por. *tamże*, 145n. Zjawisko to plastycznie i celnie opisuje P. Bürger: „Nieliczne, bardzo nieliczne monopole ustalają, co będziemy oglądać na ekranach. Decydują o tym, jaki kolor ma szyba okna na świat i jak szeroko zostanie ono otworzone. Niekiedy okazuje się, że rekwizyty i zbudowane kulisy prezentują one jako ‘rzeczywisty świat’. Niemniej jednak rzesza widzów ogląda wielu wspaniałych i zupełnie różnych ludzi na całej planecie, ich różnorakie środowiska życia, ich społeczne, religijne i kulturalne bogactwa, źródła ich szczęścia i cierpienia. Na ekranie dominuje ujednolicona kultura cesarstwa. Propaguje się lęk, nienawiść i kult sukcesu, wszystkie te podstawowe nastroje i postawy, które wcześniej uznawało się za szkodliwe dla rozwoju ludzkiej natury i życia wspólnotowego. W porównaniu z globalną kulturą monologu naszych dni, tworzący poczucie jedności i utrzymywany siłą kult cesarza rzymskiego imperium wydaje się co najwyżej dyletancki. Nasilona ‘komunikacja’ masowa obiecuje wprawdzie demokratyzację o zasięgu światowym, jednak w powiązaniu władzy ekonomicznej i politycznej doskonale temu zaprzecza. Władza tłumaczenia i nadawania znaczenia znajduje się jednoznacznie w rękach mniejszości. Wydaje się, że kulturalne zdolności wielu ludzi usiłuje się zredukować do minimum. W każdym razie bardzo rzadko apeluje się do trzeźwego rozumu. Trzeba się liczyć z możliwością całkowitego przewartościowania takich pojęć jak ‘natura ludzka’, wolność, historia, tradycja, demokracja czy cywilizacja”

Nie istnieją kultury, które powstałyby hermetycznie, bez związków i wymiany z innymi, związane jedynie z miejscem swojego powstania, należące do jednej grupy, społeczeństwa czy narodu. W ścisłym znaczeniu tego słowa trudno też mówić o narodowym dziedzictwie jako „kulturze czystej”. Choć takie pojęcie znajduje wielu zwolenników, to najczęściej jego używanie okazuje się być hołdowaniem pewnej fikcji lub instrumentalizacją w określonym celu. Kultury powstały bowiem wskutek skomplikowanego procesu wymiany z innymi kulturami, zażyczyły od nich elementy obce, to znaczy nowe lub też przeciwstawiły się pewnym, uznanym za niebezpieczne i niepotrzebne, elementom. Idea „kultury narodowej” powstała dopiero w XIX wieku⁶¹.

Zjawisko globalizowanej kultury negatywnie ocenia Kazimierz Bełch, wyliczając następujące jej cechy: charakter anglosaski – z prze-
transponowanymi elementami innych kultur, masowość, komercjalizacja i laickość o cechach liberalnych⁶². Jest to kultura zsekularyzowana, nihilistyczna i indywidualistyczna⁶³. W nauce Kościoła globalizacja

(P. Bürger, *Kino der Angst. Terror, Krieg und Staatskult aus Hollywood*, Stuttgart 2005, 506n.).

⁶¹ Bernd Wagner ilustruje to zjawisko przykładem zaczerpniętym z kultury niemieckiej: „Muzyka pop, literatura, film, malarstwo, teatr, kabaret – w prawie wszystkich dziedzinach i formach kultury, także w Republice Federalnej Niemiec – nowe style, kierunki i kultury wytworzyły się poprzez kulturalną działalność i wpływy imigrantów” (B. Wagner, *Kulturelle Globalisierung. Von Goethes 'Weltliteratur' zu den weltweiten Teletubbies*, „Aus Politik und Zeitgeschichte“ B 12/2002).

⁶² Por. K. Bełch, dz. cyt., s. 117-123.

⁶³ Jasno wskazywał na te negatywne zjawiska Jan Paweł II: „Choć taki wielki niepokój budzi radykalizacja kultur, które stają się niepodatne na wszelkie dobroczynne wpływy zewnętrzne, nie mniej niebezpieczne jest też zjawisko biernego upodabniania się kultur lub niektórych ich istotnych aspektów do wzorców kulturowych świata zachodniego, które oderwały się już od swego chrześcijańskiego podłoża, hołdują świeckiej i w praktyce ateistycznej wizji życia oraz formom skrajnego indywidualizmu. Proces ten dokonuje się na wielką skalę, wspomagany przez masowe kampanie środków społecznego przekazu, zmierzające do upowszechnienia stylów życia, programów społecznych i ekonomicznych, a ostatecznie ogólnej wizji rzeczywistości, która powoduje wewnętrzną erozję innych systemów kulturowych i wysoko rozwiniętych cywilizacji. Ze względu na swój dobrze widoczny aspekt naukowy i techniczny wzorce kulturowe zachodu fascynują i przyciągają, ale niestety z coraz większą wyrazistością okazuje się,

kultury jest postrzegana na ogół jako zjawisko negatywne. Wskazuje się na imperializm kulturowy, polegający na narzucaniu siłą światopoglądu, wartości czy wręcz języka jednej kultury drugiej⁶⁴. Niesie to ze sobą niebezpieczeństwo kolonizacji kultury poszczególnych krajów przez międzynarodowe koncerty medialne, zwłaszcza na płaszczyźnie telewizji satelitarnej i internetu. Zagrożenie to dotyczy zwłaszcza krajów biedniejszych, pozbawionych dostępu do nowoczesnych technologii i osiągnięć technicznych. Włączenie do sieci globalnej kultury oznacza ostre wykluczenie dla tych wszystkich, którzy nie dysponują dostępem do mediów komunikacji. Wykluczenie ze świata mediów komunikacji oznacza o wiele więcej niż tylko brak dostępu do aktualnej informacji. Jest to bowiem obcięcie od wszystkich możliwości partycypacji w globalnej wymianie towarów, dóbr i usług, pozbawienie przede wszystkim szansy współkształtowania własnej sytuacji życiowej⁶⁵. Również kultury i gospodarki krajów zasobnych nie są całkowicie bezpieczne, jako że propagowane wzorce kulturowe cechuje pragmatyzm, komercyjność i łatwo przyswajalny synkretyzm. Dość częstym zjawiskiem jest tzw. hybrydyzacja kultury: jej treści odrywają się od swoich pierwotnych kontekstów i w miarę dowolnie komponują się w nowe, niepomne swojej genezy jednostki⁶⁶. Można w tym zjawisku doszukiwać się także elementów pozytywnych, jak wielowymiarowość globalizacji, nakładanie

że ulegają stopniowemu zubożeniu w warstwie humanistycznej, duchowej i moralnej. Kultura, która je tworzy, podejmuje dramatyczną próbę urzeczywistnienia dobra człowieka obywając się bez Boga, najwyższego Dobra [...] Kultura, która odrzuca więź z Bogiem, zatracą własną duszę i schodzi na manowce, stając się kulturą śmierci, czego świadectwem są tragiczne wydarzenia XX stulecia i czego dowodzi szerzenie się nihilizmu, powszechnego dziś na rozległych obszarach świata zachodniego” (*Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju*. Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Pokoju, „L'Osservatore Romano” wyd. pol., 22 (2001) nr 2, 25n.)

⁶⁴ Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja pastoralna *Etyka w internecie*, nr 11.

⁶⁵ Por. C. Schwöbel, *dz. cyt.*, s. 223.

⁶⁶ Por. M. Kempny, *Czy globalizacja kulturowa współdecyduje o dynamice społeczeństw postkomunistycznych?*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, 15; A. Dylus, *Globalizacja. Refleksje etyczne*, Wrocław 2005, s. 96.

się na siebie, interakcja różnych form, procesów i podmiotów. Mimo to globalizacja okazuje się trudnym wyzwaniem dla kultur narodowych⁶⁷.

Globalizacja następuje również na wielu innych płaszczyznach: religii⁶⁸, polityki⁶⁹ i ekologii⁷⁰. Nie sposób omówić ich tu wszystkich, nie jest to zresztą celem niniejszego opracowania. Trzeba bowiem z konieczności ograniczyć się do zarysowania ogólnych tendencji nowoczesno-ponowoczesnej kultury, jako punktu odniesienia, a i tworzywa współczesnej i przyszłej teologii.

Sławomir Marzec proponuje wyważone spojrzenie na proces globalizacji. W swojej refleksji nie ogranicza się on wyłącznie do sztuki, poszukując ujęcia uniwersalnego: „Wydaje się, że globalizacja jest procesem nieuchronnym, wszakże nie należy jej demonizować i wpadać w apatię. Niesie w sobie wiele zagrożeń, a nie widać przekonujących alternatyw. Problemem są przede wszystkim jej unifikujące i redukujące konsekwencje, które właściwie znoszą lub marginalizują sferę wartości kulturowych. Samo opieranie się i spowalnianie tego procesu jest ważne i potrzebne, ale lepiej byłoby poszukiwać form współistnienia sfery standaryzacji i w jakimś stopniu jednak autonomicznej sfery wartości. Niezależnie od tego, jak mogłoby się to wydawać naiwne, należy nieustannie ponawiać rozróżnienie między tym, co jest wymienne i tym, co takim stać się nie może. Powinniśmy zachować pełną wielowymiarowość istnienia i nie pozwalać redukować jej ani do różnego rodzaju unifikacji, ani przygodności”⁷¹.

4. WNIOSKI KOŃCOWE

W artykule poświęconym nowym areopagom ksiądz Andrzej Draguła napisał: „W swojej misyjnej encyklice papież nawiązuje do pojęcia

⁶⁷ Por. S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2000.

⁶⁸ Por. K. Bełch, dz. cyt., s. 157-209.

⁶⁹ Por. *tamże*, s. 211-247.

⁷⁰ Por. *tamże*, s. 249-297.

⁷¹ S. Marzec, dz. cyt., s. 16.

areopagu, gdy mówi o kręgach misji *ad gentes*, czyli misji do pogan, do ludów, a więc o tym, co nazywamy działalnością misyjną w ścisłym znaczeniu. Prócz kręgów terytorialnych, nowych światów i zjawisk społecznych, papież wymienia obszary kulturowe, czyli ‘nowe areopagi’. Wśród nich wylicza: środki masowego przekazu, mass media, zaangażowanie społeczno-polityczne, kulturę, naukę, stosunki międzynarodowe. Pisząc o środkach przekazu, papież stwierdza, że ‘trzeba włączyć samo orędzie w tę <nową kulturę>. To zdanie może posłużyć jako opis metody działania Kościoła na współczesnych, nowych areopagach, które tworzą własną nową kulturę. Doświadczenie Pawła na areopagu pokazuje, że włączanie Ewangelii w nową kulturę może być bardzo karkołomnym zadaniem, a może czasami nawet czymś niemożliwym. Wydaje się więc, że areopag jest nie tyle miejscem włączania ewangelicznego orędzia w nową kulturę, ile raczej miejscem, gdzie należy ową nową kulturę (jakąkolwiek kulturę) włączyć w orędzie, tzn. odczytać w danej kulturze to, co może służyć jako *praeparatio evangelica*, a następnie próbować ewangelicznie przetworzyć. Kultura chrześcijańska jest bowiem owocem kerygmatu, a nie dialogu”⁷². Uwagi te trafnie odnoszą się do zjawiska globalizacji. Pojęcie to jest nie tylko sposobem opisu rzeczywistości, w której żyjemy, której – choć w nierównym stopniu i podlegamy, i tworzymy ją -, ale i rodzajem diagnozy postawionej współczesnej kulturze. Na naszych oczach powstaje odmiana nowego areopagu – tworu kulturowego, za którym stoi nie tylko dążność do wzajemnej wymiany i dialogu kultur, ale i wszechobecna nowa „religia”, spełniająca jako pierwsza warunek uniwersalności – religia pieniądza, bezwzględного dążenia do zysku i niepomnego na ludzkie cierpienia i nowe zniewolenie bogacenia się za wszelką cenę. Nowa ewangelizacja, która niezmiennie treści Ewangelii chce głosić w nowy sposób, przy użyciu nowych środków, musi koniecznie dobrze przyjrzeć się temu zjawisku, poddać je gruntownej analizie, aby lepiej zrozumieć współczesny i przyszły świat, poznać jego potrzeby, tęsknoty i bolączki.

⁷² A. Draguła, „Spermalogos” – od areopag do dziedzińca pogan, w: <http://prasa.wiara.pl/doc/903852.Spermalogos-od-areopagu-do-dziedzinka-pogan/2>, z dn. 24.05.2012 r.

Dopiero wtedy głoszenie odwiecznej prawdy Ewangelii może liczyć na szansę zrozumienia i przyjęcia z wiarą przez swoich słuchaczy.

Globalization as a cultural challenge for the new evangelization Summary

The concept of the new evangelization is associated with the figure and work of Blessed Pope John Paul II. He talked about it many times and on different occasions, as a member of the Synod of Bishops in 1974, devoted to the issue of evangelism. Cardinal Joseph Ratzinger, then prefect of the Congregation for the Doctrine of the Faith, now Pope Benedict XVI, also undertook this problem. Evangelism is supposed to be the proclamation of immutable truth in a new way. Despite the continuous evangelization carried out by the Church for two thousand years a large part of modern mankind is not in the Gospel, that is a convincing answer to the question: how to live? Continuous evangelism does not exclude the need for extraordinary action, aimed at reaching the world, which either has not yet been covered by the classical action of evangelization, or had already forgotten about the requirements placed by the Gospel. It seems that getting to the world that is immersed in the growing problems requires careful stare at its shape and listening to their needs and anxieties, just as the Pastoral Constitution on the Church in the modern world, Vatican II, "Gaudium et Spes" called to. Globalization is one of the phenomena defining contemporary culture. This is admittedly ambiguous and vague concept, but it is much more about the phenomenon that it describes. The term globalization includes economic, political, social, and cultural phenomena that are interrelated and mutually influencing. Globalization brings opportunities but also threats. The latter rely mainly on the danger of new economic and political dependence of developing countries by developed countries which search for cheap labor, natural resources and new markets. Money has become anonymous, and the size and manner of transactions may give rise to anxiety about the existence of smaller, economically inefficient states. The concept of globalization is not only a way of describing the reality in which we live, which – although uneven and subject, and we create it – but also kind of a diagnosis of modern culture. A kind of new Areopagus is created right before our eyes. It is a cultural figure that covers not only striving for mutual exchange and dialogue between cultures, but also the pervasive new "religion" that as the first one satisfies the condition of universality – the religion of money, ruthless pursuit of profit and unmindful to human suffering and new slavery of getting rich at any cost. The new evangelization, which wants to preach the unchanging content of Gospel in new ways, using new measures, must necessarily have a good look at this phenomenon, analyse it to understand contemporary and future world better, meet its needs, desires and ills. Only then can the proclamation of the eternal truths of the Gospel count on a chance of understanding and acceptance of the faith by their listeners.